

Ja wysiadam – Anna Maria Jopek

Niech ktoś zatrzyma wreszcie świat, ja wysiadam
Na pierwszej stacji, teraz, tu!
Niech ktoś zatrzyma wreszcie świat bo wysiadam
Przez życie nie chce gnać bez tchu

Jak w kołowrotku bezwolnie się kręcę
Gubiąc wątek i dni
A jakiś bies wciąż powtarza mi: pędzej!
A życie przecież po to jest, żeby pożyć
By spytać siebie: mieć czy być?
Bo życie przecież po to jest, żeby pożyć
Nim w kołowrotku pęknie nić

Jak w kołowrotku bezwolnie się kręcę
Gubiąc wątek i dni
A jakiś bies wciąż powtarza mi pędzej!

Niech ktoś zatrzyma wreszcie świat, ja wysiadam
Na pierwszej stacji, teraz, tu!
Już nie chce z nikim ścigać się, z sił opadam
Przez życie nie chce gnać bez tchu

Będę tracić czas, szukać dobrych gwiazd
Gapić się na dziury w niebie
Jak najdłużej kochać ciebie
Na to nie szkoda mi zmierzchów, poranków
I nocy

Jak w kołowrotku bezwolnie się kręcę
Gubiąc wątek i dni
A jakiś bies wciąż powtarza mi pędzej
Bo życie przecież po to jest, żeby pożyć
By spytać siebie : mieć czy być?
Bo życie przecież po to jest, żeby pożyć
Nim w kołowrotku pęknie nić
Bo życie przecież po to jest, żeby pożyć

By spytać siebie : mieć czy być?
Bo życie przecież po to jest, żeby pożyć
Nim w kołowrotku pęknie nić
Bo życie przecież po to jest, żeby pożyć
By spytać siebie : mieć czy być?
Bo życie przecież po to jest, żeby pożyć
Nim w kołowrotku pęknie nić



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych